

JOANNA SZCZEPANKIEWICZ-BATTEK

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu

KOBIETA JAKO DUCHOWNY W KOŚCIOŁACH REFORMACJI STUDIUM HISTORYCZNO-SPOŁECZNE

1. Wprowadzenie

Sprawa ordynacji prezbiterkiej (pastorskiej) kobiet w wielu kręgach chrześcijaństwa nadal budzi wiele emocji. Szczególnie ostro tej praktyce, jako rzekomo niebiblijnej, sprzeciwiają się te denominacje, które najmocniej podkreślają swój „powrót do źródeł”, czyli czystego, nieskażonego Pisma Świętego. Tymczasem w Kościele pierwotnym kobiety zajmowały o wiele wyższą pozycję niż w następnych stuleciach, choć bardziej rozbudowane badania dotyczące tej kwestii rozpoczęły się dopiero po drugiej wojnie światowej, a większość światowych publikacji na ten temat nigdy nie została przetłumaczona na język polski i jest w naszym kraju trudno dostępna. Trudno zakwestionować, że wśród uczniów Jezusa były także kobiety, choć narracje mężczyzn (nie tylko w tym punkcie) zazwyczaj rolę kobiet bagatelizują. Apostoł Paweł w Liście do Rzymian poleca adresatom „Febę, naszą siostrę” – diakona¹ zboru w Kenchrach², która udała się w podróż do zboru rzymskiego (Rz 16, 1–2) i prawdopodobnie była

¹ Polskie przekłady Nowego Testamentu nazywają zwykle Febę „diakonisą” (co ma potwierdzać domniemanie, że jej kompetencje były w porównaniu z diakonami mężczyznami ograniczone), jednak w oryginalnym tekście jest ona nazywana „diakonem” (tak samo jak mężczyźni piastujący tę funkcję). Urząd kościelny „diakonisy” pojawił się zresztą dopiero w IV w., podczas gdy kobiety sprawujące posługi w pierwszych zborach wymieniane są już w I w.; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*. Warszawa 2017, s. 282–283.

² Ta nazwa geograficzna jednego z portowych przedmieść Koryntu oryginalnie w języku greckim brzmi Κενχρεε, w poszczególnych przekładach Pisma Świętego jest wymieniana w różnych wersjach, m.in. Kenreach, Kenchr, Kenchries, Kenchry i in.

przekazicielką tego pisma dla rzymskiej społeczności. Nowy Testament wymienia także inne kobiety piastujące w pierwotnych zborach eksponowane funkcje: Pryscyllę, która wraz ze swoim mężem Akwilą przewodziła zborowi w Koryncie i zajmowała się m.in. nauczaniem (Dz 18, 2–26; Rz 16, 3), Junię³ (Rz 16, 7), współpracowniczkę św. Pawła, oraz wiele innych kobiet pracujących na rzecz wspólnot, prorokujących i nauczających (w samym tylko Liście do Rzymian apostoł Paweł wymienia dziewięć kobiet, w tym siedem imiennie). Z innych źródeł wczesnochrześcijańskich wynika, że kobiety – przynajmniej w niektórych gminach – nauczały prawdy wiary, wygłaszały kazania i udzielały chrztu przez zanurzenie⁴ innym kobietom, a także zanosili obłożnie chorym do domu chleb i wino z Wieczery Pańskiej⁵. W niektórych zborach chrześcijańskich, a także w gminach żydowskich kobiety początkowo pełniły też funkcje „starszych” (prezbiterów; gr. *presbyteros*, forma żeńska *presbytera*), choć aż do czasu upaństwowienia chrześcijaństwa funkcja ta była podrzędna w stosunku do kompetencji diakonów (prezbiterzy stanowili głównie rodzaj ciała doradczego przy biskupie⁶). Należy przy tym pamiętać, że przez pierwsze dwa wieki chrześcijaństwa wszystkie zbory były całkowicie autonomiczne, ze

³ Biblia warszawska – przekład z połowy XX wieku, powszechnie używany przez polskich protestantów, określa Junię jako „znaną między apostołami”. Część przekładów (z tym także Biblia Tysiąclecia) uważa, że w tym fragmencie chodzi o mężczyznę imieniem Junias. Jednak należy zauważyć, że imię Junias jako imię męskie było w grecko-rzymskim kręgu kulturowym tego okresu nieznane, podczas gdy żeńskie imię Junia występowało powszechnie; J. Dąbrowska-Patalon, J. Szczepankiewicz-Battek, *Problemy ordynacji pastoralnej kobiet w kościołach protestanckich na świecie i w Polsce. W: Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*. Red. B. Płonka-Syroka, J. Radziszewska, A. Szlagowska. Warszawa 2007, s. 157–189.

⁴ W chrześcijaństwie pierwotnym zasadniczą formułą udzielania chrztu było zanurzenie; chrzest przez polanie głowy lub pokropienie był praktykowany tylko w wyjątkowych przypadkach (np. *in articulo mortis* lub na terenach, gdzie woda była trudna do zdobycia). Do basenu chrzcielnego katechumeni wchodzili nago, więc ze względu na przyzwoitość katechumenki były zanurzane w wodzie przez inne kobiety, a nie przez mężczyzn. Dopiero po wyjściu z basenu i nałożeniu szat nowo ochrzczone osoby były namaszczone przez biskupa; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, s. 281. Chrzest przez polanie głowy lub pokropienie stał się stałą praktyką dopiero wówczas, gdy chrześcijaństwo rozszerzyło swoją misję na kraje, w których klimat uniemożliwiał lub przynajmniej utrudniał stosowanie chrztu przez zanurzenie.

⁵ J. Peters, *Czy jest miejsce dla kobiety w funkcjach Kościoła? „Concilium” 1968, nr 1–10, s. 226–284*. Według Wipszyckiej i Stebnickiej szczególnie często kobiety pełniły funkcje związane z liturgią (czytanie fragmentów Pisma Świętego, asystowanie przy Wieczery Pańskiej) w Kościołach nestoriańskich i monofizyckich, natomiast np. w Kościele egipskim kobiety nigdy żadnych funkcji nie piastowały; E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, s. 282; K. Stebnicka, *Miejsce kobiet w strukturze gmin żydowskich diaspory w okresie cesarstwa*. W: *U schyłku starożytności*. Studia Źródłoznawcze 7. Red. P. Janiszewski, E. Wipszycka, R. Wiśniewski. Warszawa 2008, s. 154–181.

⁶ K. Stebnicka, *Miejsce kobiet w strukturze gmin żydowskich...*, s. 154–181.

względu zaś na trudności komunikacyjne kontakty między poszczególnymi placówkami były mocno ograniczone, zборы zatem mogły się znacznie różnić między sobą zarówno pod względem porządku liturgicznego, jak i innych zwyczajów. Archeologia chrześcijańska zna również inskrypcje o treści *episkopa* – co pozwala na domniemanie, że kobiety mogły sprawować w niektórych wspólnotach samodzielne przywództwo (kontekst tych inskrypcji wyklucza raczej możliwość, że chodzi o żonę lub inną bliską krewną biskupa mężczyzny)⁷. Natomiast współczesna analiza listów Pawłowych sugeruje, że fragmenty przypisywane apostołowi i odbierane potocznie jako mizoginiczne (m.in. 1 Kor 14, 34–35; 1 Tm 2, 11–15) niekoniecznie trzeba interpretować w ten właśnie sposób. Tekst z Pierwszego Listu do Koryntian nakazujący kobietom milczenie na zgromadzeniach stoi np. w sprzeczności z zaleceniem Pawła podanym kilka rozdziałów wcześniej, by kobiety przemawiające („prorokujące”) na zgromadzeniu nakrywały głowy (1 Kor 11, 5). Nie brak głosów, że tekst z Pierwszego Listu do Koryntian zakazujący kobietom przemawiania w zborze (14, 34–35) „wygląda na późniejszą interpolację”⁸ (stanowisko to przytacza m.in. Wipszycka). Zresztą uzasadnieniem zakazu „nauczania” przez kobiety (1 Tm 2, 12)⁹ najprawdopodobniej był fakt, że większość kobiet nie posiadała wystarczających kompetencji w tej dziedzinie, ponieważ w środowisku żydowskim (osoby pochodzenia żydowskiego stanowiły większość w zborach chrześcijańskich co najmniej do II w.) obowiązek zdobywania wykształcenia (nauki czytania i pisania, studiowania świętych ksiąg) dotyczył tylko mężczyzn, wśród wiernych pochodzenia greckiego wykształconych kobiet też było niewiele. Podobnie w Pierwszym Liście do Koryntian stwierdzenie: „A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu” (14, 35), dotyczy prawdopodobnie tego, że wiele kobiet z racji braku wystarczającej wiedzy merytorycznej przerywało głoszenie Słowa Bożego podczas nabożeństw, zadając kaznodziejom naiwne bądź irytujące pytania albo głośno komentując krytycznie ich wystąpienia.

Proces odsuwania kobiet od funkcji kościelnych rozpoczął się, z chwilą gdy charyzmatycznych przywódców pierwszych zborów zaczęli wypierać

⁷ B. Dąbrowski, *Kobiety w sutannach?* „Wiedza i Życie” 1993, z. 5, s. 28–31.

⁸ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, s. 274.

⁹ Wielu współczesnych egzegetów kwestionuje Pawłowe autorstwo tego listu, uważając, że powstał on później, a jego autorem jest któryś z kolejnych pokoleń uczniów Pawła, który przypisał jego autorstwo Pawłowi wyłącznie ze względów kurtuazyjnych albo też powołał się na autorytet powszechnie znanej i cenionej osoby w celu wzmocnienia wiarygodności przekazu, co było w tym czasie powszechną praktyką w całym grecko-rzymskim kręgu kulturowym; *ibidem*, s. 270.

przywódcy typu administratorów-urzędników, czyli od III wieku¹⁰. Przybrał on na siłę po nadaniu chrześcijaństwu statusu religii państwowej, co nastąpiło pod koniec IV wieku. Duchowni Kościoła: diakoni (funkcja ta straciła w tym okresie na znaczeniu w porównaniu z Kościołem pierwotnym), prezbiterzy (dawna funkcja „starszego zboru” przekształciła się w funkcję kapłana) i biskupi (początkowo zwierzchnicy poszczególnych zborów, później większych jednostek administracji kościelnej), stali się od tego czasu funkcjonariuszami państwowymi, z pełnym zakresem wynikających z tego faktu praw i obowiązków, natomiast świeckich (także mężczyzn) odsunięto od niemal wszystkich stanowisk. Dwudziestowieczny francuski teolog ewangelicko-reformowany, Jacques Ellul (1912–1994), podsumował to w następujących słowach: „chrześcijaństwo, stając się religią państwową, zdradziło samo siebie”¹¹. Zgodnie z prawem rzymskim kobiety nie miały żadnych praw publicznych, a zatem nie mogły pełnić jakichkolwiek funkcji zewnętrznych. Natomiast w gminach chrześcijańskich jeszcze przez wiele pokoleń kobiety obciążano odpowiedzialnością za czynności, które mężczyźni uznawali dla siebie za nie dość prestiżowe, jak np. opieka nad chorymi lub ubogimi. Całkowite odsunięcie kobiet od jakichkolwiek stanowisk kościelnych nastąpiło dopiero w V wieku¹². Synod w Orleanie (533 r.) zakazał kobietom „odprawiania mszy”, czyli na tej podstawie można domniemywać, że wcześniej takie przypadki mogły się zdarzać (co potwierdzają także inne, wcześniejsze źródła). Według Joan Morris, autorki książki *Lady Was a Bishop*, istnieją świadectwa, że kobiety sprawowały liturgię mszalną jeszcze w XII, a nawet XV (!) wieku¹³.

Reformacja – przez zniesienie przymusu celibatu duchownych, odrzucenie życia monastycznego, a przede wszystkim przez dopuszczenie świeckich do udziału w zarządzaniu Kościołem (zarzucone po upaństwowieniu chrześcijaństwa) – stopniowo zaakceptowała udział kobiet w życiu publicznym, w tym także religijnym. Marcin Luter początkowo pozostawał sceptyczny wobec kobiecych możliwości intelektualnych, np. twierdził, że kobiety są bardziej niż mężczyźni skłonne do przesądów (co w wielu przypadkach wynikało z mniejszych szans na zdobycie wykształcenia). Zmienił jednak radykalnie swoje zdanie na ten temat, gdy poślubił Katarzynę von Bora, która okazała się osobowością niezmiernie silną. Katarzyna, była mniszka z klasztoru w Nimptsch (Saksonia), była osobą wykształconą, skoro brała udział w dysputach religijnych na

¹⁰ *Ibidem*, s. 274.

¹¹ Ł. Skurczyński, *Życie znaczy stawiać opór. Ellul dla początkujących*. „Miesięcznik Ewangelicki” 2016, nr 2–3 (34–35), <http://ewangelicki.pl/20162-3/zyc-znaczy-stawiac-opor-ellul-dla-poczatkujacych-lukasz-p-skurczynski> [dostęp 27.12.2017].

¹² *Kronika chrześcijaństwa*. Warszawa 1998, s. 81.

¹³ Za: B. Dąbrowski, *Kobiety w sutannach*, s. 28–31.

równi z mężczyznami, a równocześnie zaradną życiowo, gdyż głównym źródłem utrzymania rodziny Lutra przez wiele lat pozostawała prowadzona przez Katarzynę stancja dla studentów. Z Lutrem stworzyli szczęśliwy i harmonijny, partnerski (na ówczesne czasy) związek, Reformator zaś na każdym kroku podkreślał, jak wielkim autorytetem jest dla niego żona¹⁴. Natomiast Jan Kalwin, który w związku małżeńskim pozostawał jedynie przez kilka lat (jego żona Idoletta oraz dwoje ich dzieci zmarły przedwcześnie) był zdecydowanie przeciwny udziałowi kobiet w życiu publicznym. Niemniej jednak w gronie teologów z jego kręgu znalazła się również kobieta, Marie Dentière (1490–1561), której pisma (za jej życia wydawane anonimowo) odkryto dopiero pod koniec XX wieku. Można ją wręcz uważać za prekursorkę teologii feministycznej. Twierdzi się, że co najmniej jedno z najbardziej znanych kazań Kalwina jest w rzeczywistości jej autorstwa¹⁵. W 2003 roku postać Marie Dentière znalazła się na pomniku Reformacji w Genewie upamiętniającym wszystkie wybitne postacie Reformacji szwajcarskiej.

2. Ordynacja kobiet na świecie – rys historyczny

Pierwszym historycznie Kościołem protestanckim, który powierzył kobietom urzędy duchownych, była Ewangelicka Jednota Braterska (bracia morawscy), założona w Herrnhut na terenie Łużyc Górnych w pierwszej połowie XVIII wieku przez uchodźców religijnych (eksulantów) z Moraw. Jego założyciel i pierwszy biskup, Mikołaj Ludwik von Zinzendorf (1700–1760), zdecydował o dopuszczeniu kobiet początkowo do funkcji diakonów, a później także prezbiterów (pastorów), by mogły posługiwać swoim współsiostrom Słowem Bożym i sakramentem Wieczerzy Pańskiej na nabożeństwach, które odbywały się wyłącznie w gronie kobiet. W latach 1756–1760 w Kościele tym ordynowano kilkanaście pasterek, jednak po śmierci Zinzendorfa w 1760 roku zwyczaj ten zarzucono i przywrócono dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku¹⁶. Również w Kościołach metodystycznych, wyodrębnionych w połowie XVIII wieku z Kościoła anglikańskiego, doktrynalnie zaś w znacznym stopniu opartych na modelu herrnhuckim, od początku ich istnienia powoływano na urząd świeckich kaznodziejów zarówno mężczyzn, jak i kobiety.

¹⁴ A. Szarek, *Jutrzenka Wittenbergi. Katarzyna von Bora – w 500-lecie jej urodzin*. Kalendarz Ewangelicki 2000. Bielsko-Biała 1999, s. 119–129.

¹⁵ Ł. Skurczyński, *W obronie kobiet: Marie Dentière (1490/95–1561) jako prekursorka teologii feministycznej w czasach reformacji*. W: *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkiczki – rewolucjonistki. Herstorie*. Red. I. Desperak, I.B. Kuźma. Łódź 2016, s. 165–174.

¹⁶ H. Karczyńska, *Odnowiona Jednota Braterska w XVIII–XX wieku*. Warszawa 2012, s. 166–169.

Pierwszą kobietą w Stanach Zjednoczonych ordynowaną na pastora (w 1853 r. w Savannah) była Antonietta Louisa Brown (1825–1921) z Kościoła kongregacyjnego, absolwentka Uniwersytetu w Oberlin¹⁷. Co prawda, ze względu na negatywny stosunek części wiernych do jej osoby po roku zrezygnowała ze służby i dopiero w 1908 roku wróciła do niej w Kościele unitariańskim¹⁸. W drugiej połowie XIX wieku w większości liberalnych Kościołów protestanckich w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie (zwłaszcza metodystycznych i niektórych baptystycznych) kobiety zachęcane do większej niż do tej pory aktywności kościelnej, w tym do samodzielnego wygłaszania kazań na nabożeństwach, uniwersytety zaś zaczęły przyjmować kobiety na studia teologiczne. W roku śmierci wymienionej wyżej pani Brown Blackwell (1921) w całych Stanach Zjednoczonych pracowało już ponad 2 tys. pastorek¹⁹. Kościoły protestanckie, które dopuszczają kobiety do urzędów duchownych (ich liczba na świecie wciąż wzrasta), jako argument na poparcie swojego stanowiska (oprócz wspomnianych już wcześniej dobrze potwierdzonych tradycji wczesnokościelnych oraz odrzucenia sakramentalnego i hierarchicznego charakteru kapłaństwa) przytaczają fakt, że niedopuszczanie kobiet do urzędu duchownego jest elementem typowo kulturowo-społecznym (a zatem zmiennym²⁰) oraz że Kościół, który prawo do głoszenia Ewangelii czy sprawowania innych posług religijnych przyznaje tylko jednej z płci, nie posługuje swoim wiernym w sposób pełny²¹.

Pierwszym Kościołem europejskim, który dopuścił kobiety do ordynacji, była w 1902 roku (a więc na 20 lat przed przyznaniem kobietom w Wielkiej Brytanii praw wyborczych) Federacja Kongregacyjna Anglii i Walii. Jednakże pierwsza kobieta została ordynowana na pastora w tym Kościele *de facto* dopiero w 1917 roku²². Od początku XX wieku większość uniwersyteckich wydziałów teologii ewangelickiej w krajach skandynawskich, w Holandii i Niemczech umożliwiła kobietom studiowanie. Pierwszym w Europie Kościołem ewangelicko-luterańskim, który oficjalnie usankcjonował kobiety w roli pastorów, był w 1926 roku Ewangelicko-Luterański Kościół Królestwa Niderlandów²³, a reformowanym (poza angielskimi kon-

¹⁷ K. Bem, *Wielebna Antonietta Louisa Brown Blackwell*. „Jednota” 2005, nr 1–2, s. 7–8.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ M. Jelinek, *Ordynacja kobiet w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce*, praca magisterska [mps]. Chrześcijańska Akademia Teologiczna. Warszawa 1984, s. 6.

²¹ Ordynacja kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP, *Porozmawiajmy*. ordynajakobiet.pl/porozmawiajmy [dostęp 18.12.2017].

²² Za informacje na temat ordynacji kobiet w krajach anglosaskich autorka serdecznie dziękuje ks. dr. Kazimierzowi Bemowi, pastorowi First Church w Marlborough (USA).

²³ K. Bem, *Holenderski Kościół reformowany*. Magazyn Teologiczny Semper Reformanda, 2004. www.magazyn.ekumenizm.pl/content/article/20040119115351960.htm [dostęp 18.12.2017].

gregacjonalistami) – Reformowany Kościół Alzacji i Lotaryngii (w 1930 r.). W Niemczech pierwsza kobieta ukończyła teologię ewangelicką w 1908 roku, ale do pomocniczej służby w Kościołach ewangelickich (uprawnienia do odprawiania nabożeństw, wygłaszania kazań i prowadzenia wszelkich form nauczania kościelnego, bez prawa udzielania sakramentów) zaczęto przyjmować kobiety dopiero w 1930 roku²⁴. W czasie drugiej wojny światowej, gdy większość mężczyzn (w tym także pastorów) powołano do wojska, kobiety przejęły w parafiach ewangelickich znaczną część obowiązków zarówno administracyjnych, jak i duszpasterskich, co stało się później jednym z najpoważniejszych argumentów za dopuszczeniem kobiet do pełnej ordynacji. Także we Wrocławiu od 1938 roku funkcję wikariusza miejskiego w kościele św. Marii Magdaleny pełniła Katharina Staritz (1903–1953), absolwentka teologii (studiowała również orientalistykę) na Uniwersytecie Wrocławskim. Prowadziła dialog międzyreligijny z wyznawcami judaizmu i z muzułmanami, po ogłoszeniu tzw. ustaw norymberskich związała się z opozycyjnym wobec nazizmu Kościołem Wyznającym i zaangażowała w pomoc prześladowanym Żydom, za co trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Po zakończeniu wojny kontynuowała swoją służbę we Frankfurcie nad Menem²⁵.

W Polsce w okresie międzywojennym teologię ewangelicką ukończyły na Uniwersytecie Warszawskim dwie luteranki: Cecylia Gerwinówna (1906–1943), która później pracowała jako katechetka w parafii warszawskiej²⁶, oraz Irena Gollerówna (1913–2011). Gollerówna po zamążpójściu przyjęła nazwisko Heintze i została pierwszą Polką oficjalnie wprowadzoną (w 1938 r. przez bp. Juliusza Burschego) w urząd nauczania kościelnego²⁷. Po wojnie przez wiele lat była naczelną redaktorką ewangelickiego wydawnictwa „Zwiastun”²⁸.

²⁴ A. Karska, *Ordynacja kobiet w Kościołach Światowej Federacji Luterńskiej*. Magazyn Teologiczny Semper Reformanda, 2007. www.magazyn.ekumenizm.pl/content/article/20071024162639784.htm [dostęp 18.12.2017].

²⁵ G. Schwöbel, *Wspomnienie o Katharinie Staritz*. W: *Kościół na Śląsku 1933–1945*. Red. G. Nowicka, K. Jońca, J. Witt. Wrocław 2003, s. 55–58, I. Meseberg-Haubold, *Stosunek Kathariny Staritz do Żydów*. W: *ibidem*, s. 59–62.

²⁶ A.E. Janowska z Rudzkich, *Kobiety w służbach duszpasterskich Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w latach 1918–2001*. W: B.M. Janowski, *Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w latach 1918–2001*. Warszawa 2004, s. 185–216.

²⁷ Ł. Cholewik, *Trudne, ale radosne wspomnienia mazurskie*. Kalendarz Ewangelicki 2005, s. 151–157.

²⁸ Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce „Zwiastun” do 1992 r. mieściło się w Warszawie. Potem zostało przeniesione do Bielska-Białej i zmieniło nazwę na „Augustana”. Dwutygodnik, oficjalny organ kościelny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, w latach 1946–1960 nosił nazwę „Strażnica Ewangeliczna”, następnie zmienił nazwę na „Zwiastun” (aby nie kojarzyć się z pismem o tej samej nazwie wydawanym przez Świadków Jehowy), a od 2000 r. nosi nazwę „Zwiastun Ewangelicki”.

Pierwszym po drugiej wojnie światowej Kościołem protestanckim Europy, który dopuścił kobiety do pełnej ordynacji pastorskiej (w 1947 r.), był Ewangelicko-Luterański Kościół Danii, niedługo później taką samą decyzję podjęły trzy największe Kościoły protestanckie działające w ówczesnej Czechosłowacji: Kościół Ewangelicki Wyznania Augsburskiego na Słowacji, Ewangelicki Kościół Czeskobraterski (obrazdku ewangelicko-unijnego) oraz niezależny od wszelkich podmiotów międzynarodowych Kościół Czechosłowacki (w 1971 r. przyjął nazwę Czechosłowackiego Kościoła Husyckiego). W przypadku Kościołów Czechosłowacji głównym argumentem przemawiającym za ordynacją kobiet stał się gwałtowny deficyt mężczyzn na studiach teologicznych, spowodowany silną presją władz komunistycznych. Pierwsza kobieta pastor na Słowacji, Daria Bancikova (1922–1999), która w 1945 roku ukończyła studia teologiczne w Bratysławie, została ordynowana w 1951 roku²⁹. W Niemczech proces dopuszczania kobiet do ordynacji rozłożył się w czasie, ponieważ każdy z tzw. Kościołów krajowych regulował te sprawy we własnym zakresie, ostatni zaś z nich przystał na ordynację kobiet na początku lat dziewięćdziesiątych. W Szwecji (w państwowym Kościele Ewangelicko-Luterańskim) pierwsze kobiety ordynowano w 1958, w Finlandii dopiero w 1986 roku. Spośród Kościołów reformowanych na świecie większość wprowadziła ordynację kobiet w latach sześćdziesiątych XX wieku, m.in. włoski Kościół Waldensów w 1960 roku, największy w Europie Kościół obrazdku reformowanego – prezbiteriański Kościół Szkocji – w 1969 roku (w Kościele tym już od 1888 r. kobiety sprawowały urząd diakona³⁰). Stosunek obu światowych federacji kościelnych: zarówno Światowej Federacji Luterańskiej, jak i Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych³¹, do ordynacji kobiet jest zdecydowanie pozytywny. Kościoły ŚFL po raz pierwszy podjęły ten temat w 1977 roku na VI Zgromadzeniu Ogólnym w Dar es Salaam (Tanzania), a na następnych zgromadzeniach ogólnych (Budapeszt 1984, Kurytyba 1990, Hongkong 1997, Winnipeg 2003) apelowały do tych Kościołów członkowskich, które jeszcze nie podjęły decyzji w tej sprawie, by wprowadziły taką możliwość. Żadna ze światowych federacji nie może odgórnie narzucać swoim Kościołom członkowskim takich rozwiązań, mają one natomiast prawo wykluczyć ze swoich szeregów jednoty kościelne uporczywie uchylające się od przyjętych przez nie standardów (w przeszłości zdarzały się przypadki wykluczania Kościo-

²⁹ A. Karska, *Ordynacja kobiet...*

³⁰ K. Bem, *Kościół szkocki. „Jednota”* 2002, nr 8–9, s. 34–35.

³¹ L. Viloz, *The WCRF Considers a Call for Its Members to Accept the Ordination of Women*, 2017. <http://wcrf.ch/news/the-wcrf-considers-a-call-for-its-members-to-accept-the-ordination-of-women> [dostęp 19.12.2017]. Do 2010 r. federacja ta nosiła nazwę Światowej Aliansu Kościołów Reformowanych (ŚAKR, ang. WARC).

łów np. za apartheid). Obecnie spośród czterdziestu czterech europejskich Kościołów zrzeszonych w Światowej Federacji Luterńskiej jedynie sześć (w tym Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce) nadal odmawia kobietom prawa do ordynacji pastorskiej. Większość z nich to Kościoły w dawnym ZSRR. Także na pozostałych kontynentach Kościoły ordynujące kobiety mają przewagę liczebną nad tymi, które nie podjęły jeszcze decyzji w tej sprawie³². Spośród europejskich Kościołów nurtu reformowanego najwięcej przeciwników ordynacji kobiet można znaleźć w Holandii. Największym z nich jest Gereformeerde Bond in de Protestantse Kerk in Nederland, liczący ok. 500–600 tys. wiernych w ok. 500 parafiach³³.

W Kościołach anglikańskich (poza Europą nazywanych najczęściej episkopalnymi) pierwsza ordynacja kobiety odbyła się w Hongkongu w 1971 roku, w Stanach Zjednoczonych – w 1976 roku, w tymże roku pierwszą kobietę wyświęcono na biskupa sufragana (wielebna Barbara Harris z USA). Pierwszą na świecie kobietą biskupem diecezjalnym obrządku episkopalnego została w 1992 roku wielebna Penelope Jamieson z Nowej Zelandii³⁴. Najdłużej dyskusje na temat ordynacji kobiet trwały w samej Wielkiej Brytanii³⁵. Od lat siedemdziesiątych kobiety z wykształceniem teologicznym dopuszczano w Kościele anglikańskim do urzędu diakona, decyzję o pełnej ordynacji kobiet synod Kościoła ostatecznie podjął w 1993 roku. Pierwsze takie uroczystości w Kościele anglikańskim odbyły się w 1994 roku w Bristolu i Canterbury, przystąpiło zaś do nich kilkadziesiąt kobiet, w większości z długoletnim stażem na stanowisku diakona (średnia ich wieku znacznie przekraczała 40 lat). Pomimo początkowych obaw większość wiernych szybko zaakceptowała kobiety w roli prezbiterów, a skala odejść duchownych mężczyzn z tego Kościoła okazała się o wiele mniejsza, niż wcześniej zakładano³⁶.

³² A. Karska, *Ordynacja kobiet...*; J. Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych kościołach protestanckich w Polsce*. W: *Kościoły, polityka, historia. Ze studiów nad problemami mniejszości wyznaniowych w Polsce w XX i XXI wieku*. Red. S. Dudra, O. Kiec. Warszawa 2009, s. 177–218.

³³ Za informacje nt. działalności jednot kościelnych w Holandii autorka serdecznie dziękuje ks. Jarosławowi Kubackiemu, byłemu pastorowi ekumenicznej wspólnoty Kritische Gemeente IJmond w Leiden, obecnie duszpasterzowi w domu opieki Kościoła mennonickiego (Algemene Doopsgezinde Sociëteit) w Zoetermeer.

³⁴ E. Adamiak, *Kobieta w Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich – próba syntezy*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 2001, t. 11, s. 91–114.

³⁵ Kościół anglikański jest pod względem doktrynalnym bardzo niejednorodny: dzieli się na High Church (Kościół wysoki) – pod względem liturgicznym zbliżony do katolicyzmu, Low Church (Kościół niski) – zbliżony do szkockiego prezbiterianizmu, a także modernistyczny Broad Church (Kościół szeroki). Wymaga to podejmowania przez synod wielu skomplikowanych kompromisów.

³⁶ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kościoły protestanckie i ich rola społeczno-kulturowa*. Wrocław 2005, s. 123–124.

Tymczasem w wielu Kościołach ewangelickich Europy i świata od początku lat dziewięćdziesiątych kobiety zaczęły obejmować także stanowiska biskupów. Pierwszą na świecie kobietą biskupem luterańskim została w 1992 roku w Niemczech ks. Maria Jepsen, która objęła urząd zwierzchnika Kościoła krajowego Hamburga i Lubeki (przeszła na emeryturę w 2011 r.). W ciągu następnych kilku lat urzędy biskupów diecezjalnych zaczęto powierzać kobietom w krajach skandynawskich i w Niemczech. Według Karskiej w 2007 roku w Kościołach Światowej Federacji Luterańskiej urząd biskupa piastowało dwadzieścia pięć kobiet, z tego m.in. po trzy w Niemczech, Norwegii i Kanadzie, po dwie w Danii, Szwecji i Indiach, jedna w Holandii i jedna w Nikaragui. W Kościołach nurtu reformowanego przywództwo kobiet – zarówno duchownych, jak i świeckich – również nie należy do rzadkości. W latach dziewięćdziesiątych przewodniczącą Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych była Jane Dempsey-Douglas ze Stanów Zjednoczonych, która bardzo pozytywnie zapisała się w historii tej federacji³⁷. W 2017 roku na przewodniczącą ŚWKR ponownie została wybrana kobieta, pastor Naiha Kasab z Libanu. Od 2013 roku prezesem Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce również jest kobieta, dr Ewa Józwiak, co zgodnie z jego prawem wewnętrznym oznacza formalne zwierzchnictwo nad Kościołem (superintendent, w Polsce tytułowany biskupem, jest jedynie jego zwierzchnikiem duchowym). W przeszłości kobiety kilkakrotnie były prezesami konsystorza (czyli władzy wykonawczej) tego Kościoła.

Najbardziej znaną kobietą biskupem protestanckim na świecie do niedawna była z pewnością ks. Margot Käsmann (ur. w 1958 r.), która w 1999 objęła urząd biskupa Hanoweru, a w październiku 2009 roku została wybrana na zwierzchnika EKD – federacji skupiającej większość ewangelickich Kościołów krajowych Niemiec³⁸. W 2011 roku Rada EKD powierzyła jej funkcję ambasadora Dekady Lutra w Niemczech, której kulminacją były obchody 500-lecia Reformacji w maju 2017 roku. Po zakończeniu wszystkich uroczystości z tym związanych pani biskup Margot Käsmann zamierza przejść w stan spoczynku. W 2012 roku nowym biskupem Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Islandii została kobieta, ks. Agnes M. Sigurðardóttir, która w głosowaniu pokonała swojego męskiego kontrkandydata³⁹. Natomiast w 2014 roku na arcybiskupa Uppsali, czyli

³⁷ *Ibidem*, s. 127.

³⁸ W 2010 r. pani biskup Käsmann zdecydowała się złożyć swój urząd po zatrzymaniu jej przez policję za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Jej decyzja została przyjęta przez wiernych z żalem, ale też z szacunkiem i zrozumieniem. Po złożeniu dymisji pani Käsmann zajęła się działalnością wykładową i publicystyczną.

³⁹ (Deutsch) *Isländische lutherische Kirche führt erste Frau ins Bischofsamt. LWB-Generalsekretär sendet Glückwünsche an Bischöfin Agnes M. Sigurðardóttir ein.* www.chiesaluterana.it/

zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Szwecji (stanowisko to jest odpowiednikiem prymasa w krajach katolickich), znaczną większością głosów została wybrana pięćdziesięcioośmioletnia ks. Antje Jackelen, która wcześniej była biskupem Lund. Nowo wybrana pani prymas jest znana z otwartego głoszenia odważnych i bardzo liberalnych poglądów w sferze obyczajowo-społecznej, co jednak spotyka się z negatywnymi reakcjami znacznie częściej wśród luteranów z posttotalitarnych krajów Europy wschodniej niż w jej ojczyźnie⁴⁰.

3. Ordynacja kobiet w Kościołach protestanckich w Polsce – przeszłość i teraźniejszość

Po drugiej wojnie światowej w Polsce znacznie zwiększyła się liczba kobiet studiujących teologię ewangelicką. Od 1954 roku studia na tym kierunku prowadziła nowo założona uczelnia, Chrześcijańska Akademia Teologiczna⁴¹. Do dziś jest to jedyna w Polsce uczelnia kształcąca teologów nierzymkokatolickich na poziomie magisterskim. Prawa nadawania stopni licencjackich z teologii protestanckiej posiadają także niektóre seminaria duchowne prowadzone przez poszczególne Kościoły dla swoich wewnętrznych potrzeb (m. in. Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie-Radości) oraz Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu, kształcąca głównie liderów i przyszłych pastorów małych wspólnot o charakterze wolnokościelnym⁴² (choć statut uczelni nie ogranicza możliwości podjęcia studiów nikomu, kto akceptuje charakter uczelni, bez względu na formalną przynależność kościelną). Wymagania dotyczące cech osobowościowych, wykształcenia i innych kompetencji przyszłych duchownych każda jednota kościelna precyzuje w swoim prawie wewnętrznym.

Większość studentek i absolwentek ChAT już od lat pięćdziesiątych deklarowała chęć podjęcia służby w swoich Kościołach, choć jedyną do-

de/2012/07/12/deutsch-islandische-lutherische-kirche-fuhrt-erste-frau-ins-bischofsamt-ein [dostęp 18.12.2017].

⁴⁰ K. Mołęda, *Arcybiskupka Antje Jackelen: konflikt między wiarą a nauką to mit*. „Wysokie Obcasy” 2014 z dnia 03.06.2014, www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16058255,Arcybiskupka_Antje_Jackelen_konflikt_miedzy_wiara.html [dostęp 17.11.2017].

⁴¹ W 1954 r. z Uniwersytetu Warszawskiego usunięto wszystkie kierunki teologiczne. Dotyczyło to oczywiście także teologii rzymskokatolickiej. Wydział ten utworzył w Warszawie samodzielną Akademię Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Siedzibą ChAT był początkowo ewangelicki dom opieki „Tabita” w Konstancinie-Chylicach, w 1968 r. uczelnia została przeniesiona do Warszawy.

⁴² Większość Kościołów typu ewangelikalnego wybiera przyszłych pastorów z grona liderów swoich wspólnot, a dopiero później kieruje ich na studia teologiczne.

stępną dla nich w tym czasie formą pracy była katechetyka. W Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce już wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej ówczesny superintendent (zwierzchnik krajowy) tego Kościoła, ks. Stefan Skierski (1873–1948), miał proponować przystąpienie do ordynacji Katarzynie Tosio, katechetce warszawskiej parafii, jednak sama zainteresowana ponoć nie wyraziła takiej chęci⁴³. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce temat ewentualnej ordynacji kobiet podniesiono na sesji synodu Kościoła w 1957 roku. Ostatecznie zwyciężył kompromisowy projekt zaproponowany kilka lat wcześniej (w 1956 r.) przez cenionego wykładowcę ChAT, ks. dr. Andrzeja Buzka (1885–1971). Zaproponował on, aby absolwentkom teologii umożliwić służbę pomocniczą w Kościele, wzorowaną na statusie kobiet w Kościołach niemieckich okresu międzywojennego i na wcześniejszym przypadku Ireny Heintze. Kandydatka do „urzędu nauczania kościelnego” musiała zdać egzamin kościelny *pro venia concionandi* na tym samym poziomie, co mężczyźni ubiegający się o ordynację. Teologini, która przeszła przez tę procedurę, przysługiwał tytuł „wprowadzonej katechetki”, upoważniający do prowadzenia wszelkich form nauczania kościelnego (lekcji religii, konfirmacyjnych, szkółek niedzielnych, godzin biblijnych, spotkań kobiet, spotkań młodzieży), a także do odprawiania nabożeństw, wygłaszania kazań, odwiedzin duszpasterskich (np. u chorych) oraz prowadzenia pogrzebów (choć w tej akurat sprawie opory wiernych w Polsce były, a niekiedy nadal są największe). Wprowadzenie w urząd nauczania kościelnego nie upoważniało natomiast do udzielania sakramentu Komunii św. (nawet *in articulo mortis*) ani do zajmowania samodzielnych stanowisk kościelnych, np. proboszczów (choć w praktyce w latach późniejszych nierzadko „wprowadzone katechetki” samodzielnie prowadziły parafie). Miało to być rozwiązanie przejściowe, umożliwiające zwykłym wiernym oswojenie się z obecnością w Kościele kobiet w roli choćby „niepełnych” duchownych, by za jakiś czas (kilka do kilkunastu lat) byli w stanie zaakceptować kobiety w roli pełnoprawnych pastorek. Według Buzka za wprowadzeniem pełnej ordynacji kobiet w KEA w Polsce miałyby przemawiać dwie ewentualne okoliczności: albo pojawienie się gwałtownego deficytu mężczyzn na studiach teologicznych, albo „wprowadzenie ordynacji kobiet w większości kościołów luteranckich Europy, przez co stałoby się to powszechną praktyką”⁴⁴. Pierwsza uroczystość wprowadzenia w urząd nauczania kościelnego odbyła się w Kościele Jezusowym w Cieszynie 15 grudnia 1963 roku. Przystąpiły do niej cztery teologinie: Janina Kisz-

⁴³ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych kościołach protestanckich...*, s. 177–218.

⁴⁴ A. Buzek, *Sprawa ordynacji kandydatek teologii*. Kalendarz Ewangelicki 1957. Warszawa 1956, s. 329–332.

-Bruell, Helena Bujok (później Gajdacz), Emilia Pilch (później Grochal) oraz Krystyna Frank-Smoleńska. Do 1993 roku w urząd nauczania kościelnego w KEA w Polsce wprowadzono dwadzieścia jeden kobiet, z czego cztery zrezygnowały później ze służby i wyjechały za granicę. Co najmniej dwie z nich podjęły służbę pastorską w innych krajach: ks. Joanna Kern-Malina w Kanadzie, ks. Anna Wrede – w Niemczech⁴⁵.

Pierwsza w Polsce pełna ordynacja pastorska kobiety odbyła się w Kościele metodystycznym 1 lipca 1972 roku w Klarysewie koło Warszawy. Ordynowaną była diakonisa Ewa Dolejowa (1901–1987), długoletnia pracownica Kościoła, która od 1959 roku samodzielnie kierowała parafią w Gliwicach, a następnego dnia po ordynacji przeszła w stan spoczynku. Dzięki tej ordynacji otrzymała wyższe zaopatrzenie emerytalne⁴⁶. Funkcję pastorów (co najmniej od końca lat 80.) kobiety pełnią też w kilku (w skali ogólnopolskiej) niewielkich wspólnotach liberalnych typu ewangelikalnego, jednak ich ordynacje są honorowane tylko w macierzystych zborach⁴⁷. Kobiety mogą być duchownymi między innymi w Kościele Bożym w Chrystusie⁴⁸ (jednota ta ma zasięg ogólnopolski). Na czele ewangelikalnych jednot kościelnych kobiety stoją m.in. w Społeczności Chrześcijańskiej „Misja Odrodzenia” w Lublinie (pastor senior Małgorzata Lewandowska); w Kościele Jezusa Chrystusa „Syjon” w Rzeszowie (pastor Kościoła Lucyna Kopacz); w Kościele Chrześcijańskim „Nowe Życie” w Świdniku koło Lublina (pastor Grażyna Rozwadowska)⁴⁹. Przez wiele lat również liderką Kościoła Chrześcijańskiego „Wieczernik” w Kielcach była kobieta, pastor Irena Stankiewicz, która jednak kilka lat temu zdecydowała się przenieść na placówkę misyjną tego Kościoła w Izraelu⁵⁰.

W Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce ordynację kobiet zaczęto rozważać dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy pierwsza studentka teologii, Jarmila Wiera Jelinek z Zelowa (ur. w 1960 r.), zgłosiła aspiracje do podjęcia służby pastorskiej. Po kilkuletniej dyskusji w 1991 roku synod wprowadził zmianę w prawie wewnętrznym Kościoła, znoszącą barierę płci przy ubieganiu się o ordy-

⁴⁵ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych kościołach protestanckich...*, s. 177–218.

⁴⁶ J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*. Warszawa 1999, s. 10–11.

⁴⁷ Z. Pasek, *Wspólnoty ewangelikalne we współczesnej Polsce*. W: *Ewangelikalny protestantyzm w Polsce u progu XXI stulecia*. Red. T. Zieliński. Warszawa – Katowice 2004, s. 13–49.

⁴⁸ Za informacje dotyczące służby kościelnej kobiet w Kościele Bożym w Chrystusie autorka serdecznie dziękuje diakon Lilianie Cydejko, duchownej tej wspólnoty, absolwentce EWST we Wrocławiu.

⁴⁹ *Mniejszości wyznaniowe w Polsce. Prawo wewnętrzne (statutowe)*. Oprac. R. Brożyniak, M. Winiarczyk-Kossakowska. Warszawa 2014, s. 1073–1074.

⁵⁰ *Wieczernik, Irena Stankiewicz*. <http://www.wieczernik.pl/o-nas/starsi-kościola/irena-stankiewicz> [dostęp 18.12.2017].

nację. Dotychczasowe sformułowanie: „ordynowany może zostać mężczyzna, który” ... zostało zastąpione słowami: „ordynowana może zostać osoba, która” ... Kandydatka przystąpiła do egzaminu kościelnego, jednak komisja egzaminacyjna oceniła jej przygotowanie merytoryczne jako niewystarczające i nie dopuściła jej do ordynacji. Dodatkowo konsystorz stwierdził, że z racji swojej sytuacji rodzinnej (dwoje małych dzieci) kandydatka nie jest i przynajmniej przez następne kilka lat nie będzie osobą „pełnodyspozycyjną” (KER w Polsce ma charakter diasporalny, co często wymaga od duchownego wielogodzinnych dojazdów na nabożeństwa). Równocześnie zaznaczono, że odmowa ordynacji w chwili obecnej nie wyklucza ordynowania kandydatki w przyszłości. Ostatecznie mgr teologii Wiera Jelinek została zatrudniona w parafii zelowskiej na stanowisku „nauczyciela wychowania kościelnego”, mniej więcej porównywalnym z uprawnieniami „wprowadzonych katechetek” w Kościele Ewangelicko-Augsburskim. Systematycznie prowadziła nabożeństwa i wygłaszała kazania, kilkakrotnie – za zgodą ówczesnego biskupa Kościoła, ks. Zdzisława Trandy – udzielała sakramentu chrztu. W 2001 roku konsystorz KER w RP ponownie rozpatrzył wniosek Wiery Jelinek o ordynację i tym razem zaopiniował go pozytywnie. Uroczystość ta odbyła się 14 września 2003 roku w Zelowie, aktu zaś ordynacji dokonał kolejny zwierzchnik Kościoła, ks. bp Marek Izdebski. W 2010 roku ks. Wiera Jelinek i jej mąż, ks. Mirosław Jelinek, proboszcz parafii w Zelowie, zrezygnowali z pracy w KER w Polsce (ze względów, jak to określono: osobistych) i wyjechali do Republiki Czeskiej, gdzie podjęli służbę w Ewangelickim Kościele Czeskobraterskim.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ordynację kobiet wprowadziła zdecydowana większość Kościołów luteranckich Europy, jednak władze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce nadal pozostawały w tej kwestii nieprzejednane. Wśród absolwentów teologii ewangelickiej było coraz więcej kobiet, które swoimi kompetencjami w niczym nie ustępowały swoim kolegom ze studiów. Spektakularnym przykładem mogą być tu późniejsze losy absolwentów ChAT z roku akademickiego 1977/1978: w roku tym stopień magistra teologii uzyskało trzydzieści osób, w tym ośmioro luteranów. Czworo z nich otrzymało dyplomy ukończenia studiów z wyróżnieniem: Barbara Adamus, Rudolf Bażanowski, Renata Szczugiel (później Raszyk) oraz Tadeusz Szurman⁵¹. Wszyscy podjęli pracę w Kościele, ale podczas gdy obydwaj wyróżnieni mężczyźni zostali po kilkunastu latach od ordynacji biskupami diecezjalnymi (ksiądz Bażanowski – diecezji mazurskiej, ksiądz Szurman – diecezji

⁵¹ W. Gastpary, *Z życia ChAT*. Kalendarz Ewangelicki 1980. Warszawa 1979, s. 35–47.

katowickiej⁵²), to obie wyróżnione kobiety zostały wprowadzone w urząd nauczania kościelnego bez perspektywy jakiegokolwiek awansu zawodowego. Oficjalnie problem nie istniał, ponieważ żadna z luterzańskich absolwentek teologii nie podjęła w tym czasie oficjalnej próby ubiegania się o ordynację (nieoficjalnie mówiło się o wywieraniu na nie presji przez władze kościelne). Dopiero nowo wybrany (w 1990 r.) biskup Kościoła, ks. Jan Szarek (wieloletni działacz ŚFL), oświadczył, że „jest gotów ordynować kobiety, o ile synod Kościoła podejmie taką decyzję”⁵³. Dyskusję nad ordynacją kobiet wznowiono w 1993 roku, kiedy to do synodu wpłynął wniosek parafii w Szczecinie o ordynację pracującej tam „wprowadzonej katechетки”, mgr teologii Małgorzaty Gaś (ur. w 1958 r.). Kilku cenionych w Kościele teologów wypowiedziało się na ten temat pozytywnie. Przykładowo ks. Tadeusz Wojak (1907–2000) napisał w piśmie „Zwiastun”: „wprowadzenie ordynacji kobiet w naszym Kościele, działającym w kraju zdecydowanie katolickim, wymaga poważnego namysłu, choć [...] nie widzę przeszkód natury dogmatycznej”⁵⁴. W następnym roku pismo to opublikowało wywiad ze znaną działaczką ewangelicką, Nicole Fischer, która zwróciła uwagę na to, że w Polsce teologinie i studentki teologii przeważnie boją się nawet przyznać publicznie, że chciałyby zostać pastorkami⁵⁵.

Nowa pragmatyka służbowa Kościoła (przyjęta uchwałą synodu w 1999 r.) wprowadziła dwie odrębne ordynacje: na pastora (do której nadal dopuszczani są wyłącznie mężczyźni) oraz na diakona, o którą mogą ubiegać się zarówno mężczyźni, jak i kobiety. W roku 2000 do ordynacji na diakona przystąpiły cztery kobiety i dwóch mężczyzn, przy czym wszystkie kobiety były absolwentkami magisterskich studiów teologicznych w ChAT, mężczyźni zaś nie spełniali tego wymogu (i dlatego nie mogli otrzymać ordynacji pastorskiej)⁵⁶. Pierwsza z ordynowanych w Polsce na diakona kobiet, mgr teologii Magdalena Kluz (później Müller), trzy lata później została ordynowana na pastora w Kościele Ewangelicko-Luterańskim Wielkiej Brytanii (kilka lat temu przeprowadziła się ze względów rodzinnych do RPA). Drugą Polką, która otrzymała w tym samym Kościele

⁵² Ks. bp Tadeusz Szurman (ur. 1954) zmarł w Katowicach w styczniu 2014 r. po długiej chorobie.

⁵³ *Łaska, Mazury i Kościół – rozmowa z ks. bpem Janem Szarkiem*. <http://luter2017.pl/laska-mazury-i-ordynacja-kobiet> [dostęp 21.12.2017].

⁵⁴ T. Wojak *Pozycja kobiety w Kościele – rozważania związane z ordynacją kobiet*. „Zwiastun” 1994, nr 23, s. 13–14.

⁵⁵ *Kościół jest wspólnotą kobiet i mężczyzn. Wywiad z Nicole Fischer*. „Zwiastun” 1995, nr 1, s. 6–8.

⁵⁶ J. Dąbrowska-Patalon, J. Szczepankiewicz-Battek, *Problemy ordynacji pastorskiej kobiet w kościołach protestanckich na świecie i w Polsce*. W: *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*. Red. B. Płonka-Syroka, J. Radzińska-Szewska, A. Szlagowska. Warszawa 2007, s. 157–189.

ordynację pastorską (w listopadzie 2014 r.), jest ks. Paulina Ewa Hławiczka, która pełni służbę w polskich zborach w Nottingham i w Corby. Pełne uprawnienia pastorskie uzyskała też mieszkająca w Polsce obywatelka Finlandii, ks. Rytva Szarek, ordynowana w swoim ojczystym kraju⁵⁷.

Rozróżnienie ordynacji na „pastorską” i „diakońską” skrytykował publicznie m.in. jeden z najwybitniejszych teologów ewangelickich i ekumenicznych w Polsce, prof. Karol Karski z ChAT, oświadczając, że dwustopniowa ordynacja jest sprzeczna z teologią luterańską⁵⁸. Znany ewangelicki publicysta Dariusz Bruncz na łamach internetowego portalu ekumenizm.pl nazwał to rozwiązanie ironicznie „kolejnym wątpliwym kompromisem”⁵⁹. Pojawiły się też zastrzeżenia natury *stricte* prawnej. Ostatecznie władze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w 2002 roku podjęły decyzję o bezterminowym zawieszeniu ordynacji na diakona. Po ordynacji ks. Wiery Jelinek Konferencja Biskupów KEA w RP (która z formalno-prawnego punktu widzenia jest w Kościele jedynie ciałem doradczym) 11 grudnia 2003 roku wydała komunikat, w którym ogłosiła, że „ordynowane kobiety z innych kościołów protestanckich w KEA w RP będą zapraszane tylko do tych czynności, które zgodnie z naszym prawem kościelnym przysługują diakonom”⁶⁰. W deklaracji pojawiły się także – choć nieco zawoalowane – sformułowania, które mogły zostać odebrane jako naciski na duchownych, aby nie współuczestniczyli w nabożeństwach z Sakramentem Wieczerzy Pańskiej, o ile sprawuje je kobieta, a na świecickich – aby powstrzymywali się od przyjmowania z rąk kobiet Komunii św. Deklaracja ta wywołała duże oburzenie na całym świecie, a wiadomość tę opublikował m.in. renomowany serwis wiadomości religijnych Ecumenical News International⁶¹. Teologowie z tradycyjnych Kościołów protestanckich zwrócili uwagę na to, że deklaracja ta stoi w sprzeczności z *Konkordią leuenberską*⁶², której sygnatariuszami są wszystkie trzy trady-

⁵⁷ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych kościołach protestanckich...*, s. 177–218.

⁵⁸ K. Karski, List do redakcji. „Zwiastun Ewangelicki” 2004, nr 8, s. 20–21.

⁵⁹ D. Bruncz, *Ordynacja kobiet i urząd biskupa w Kościołach Ewangelickich*. Magazyn Teologiczny Semper Reformanda, 2002, www.magazyn.ekumenizm.pl/content/article/20021212155751339.html [dostęp 18.12.2017].

⁶⁰ Komunikat Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dnia 11.12.2003. „Zwiastun Ewangelicki” 2004, nr 5, s. 21.

⁶¹ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kobiety w tradycyjnych kościołach protestanckich...*, s. 177–218.

⁶² *Konkordia leuenberska* to dokument podpisany w 1973 r. w Leuenbergu k. Bazylei (Szwajcaria) przez większość tradycyjnych Kościołów protestanckich Europy (luterańskich, reformowanych i ewangelicko-unijnych; w latach późniejszych do sygnatariuszy dołączyły także Kościoły metodystyczne). Zobowiązuje on wszystkie Kościoły będące sygnatariuszami konkordii do wzajemnego honorowania nabożeństw, sakramentów (wyznawca jednego z Kościołów ma prawo przystępować do Komunii św. we wszystkich innych Kościołach konkordii) oraz urzędów kościelnych.

cyjne Kościoły ewangelickie w Polsce (luterański, reformowany i ewangelicko-metodystyczny).

W 2007 roku doroczne Forum Kobiet Luterańskich (obradujące co roku we wrześniu w Warszawie) poświęcono tematyce ordynacji kobiet. Pewnym zaskoczeniem był fakt, że ówczesny biskup Kościoła, ks. Janusz Jagucki, który wcześniej deklarował się jako przeciwnik ordynacji kobiet, tym razem zobowiązał się do poparcia tej sprawy na obradach synodu Kościoła⁶³. W głosowaniu końcowym 95 proc. uczestniczek forum opowiedziało się za przedstawieniem władzom Kościoła oficjalnego wniosku o ponowne przegłosowanie przez synod tej sprawy. Odsetek ten przekroczył oczekiwania organizatorek, ponieważ wśród świeckich działaczek Kościoła i szeregowych parafianek bynajmniej nie brakuje osób, które są ordynacji kobiet przeciwnie. Problem ten występuje jednak we wszystkich bez wyjątku Kościołach na świecie. Wśród duchownych mężczyzn większość przeciwników ordynacji kobiet stanowią księża, którzy obawiają się, że ordynowane kobiety mogłyby okazać się bardziej kompetentne od nich, więc po prostu walczą o utrzymanie swoich miejsc pracy (w wielu Kościołach mniejszościowych w Polsce sam fakt bycia duchownym nadal wiąże się z wysokim prestiżem społecznym).

Rok po forum, na sesji synodu w październiku 2008 roku, synodalna komisja teologiczna przedstawiła swoje stanowisko, w którym przyznała, że z perspektywy czysto teologicznej nie ma żadnych podstaw do odmawiania kobietom ordynacji pastorskiej, jednak – jak stwierdziła dalej – w naszym kraju nadal istnieją ograniczenia „płciowe” o charakterze społecznym i kulturowym, których nie można lekceważyć, a zmiany świadomości społecznej w tej sprawie mogą wymagać długiego czasu⁶⁴. Oznaczało to *de facto* przyzwolenie na dalsze odkładanie ordynacji kobiet na bliżej niesprecyzowany okres odległej przyszłości, co spotkało się z dużym oburzeniem części wiernych (zwłaszcza wykształconych mieszkańców dużych miast, spośród których wielu to ewangelicy z wyboru). Synod diecezji warszawskiej w 2009 roku wypowiedział się o ordynacji kobiet pozytywnie, jednak tragiczna śmierć wiosną 2010 roku dwóch popierających ten postulat wpływowych duchownych: ks. gen. Adama Pilcha (zginął w katastrofie smoleńskiej) i ks. bp. Mieczysława Cieślara (zginął kilka dni później w wypadku samochodowym), spowodowała konieczność

⁶³ Ks. bp Janusz Jagucki półtora roku później został zmuszony do ustąpienia ze swojego stanowiska przed formalnym zakończeniem kadencji, ponieważ lustracja przeprowadzona w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce wykazała, że był wieloletnim świadomym i dobrowolnym współpracownikiem SB.

⁶⁴ Komisja Teologiczna Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (1995), *Kobieta w służbie Słowa Bożego*. <http://ordynajakobiet.pl/wp-content/uploads/2015/05/sluzb.pdf> [dostęp 18.12.2017].

przełożenia debaty na następne posiedzenie. Głosowanie na sesji Synodu KEA w RP jesienią 2010 roku ponownie zakończyło się dla zwolenników ordynacji kobiet niekorzystnie.

Jesienią 2012 roku, po raz pierwszy po ponad dziesięciu latach przerwy, do pierwszego egzaminu kościelnego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce dopuszczono kobietę, mgr teologii Izabelę Sikorę (ur. w 1979 r.), pracującą w parafii w Szczecinie, która w maju 2013 roku została ordynowana na diakona. Jesienią 2014 roku biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP – wybrany na to stanowisko w 2009 roku ks. Jerzy Samiec, który wcześniej wypowiadał się o ordynacji kobiet dość sceptycznie – zadeklarował, że planuje zgłosić na forum synodu wnioski o dopuszczenie kobiet do ordynacji pastorskiej. Głosowanie w tej sprawie zostało zaplanowane na sesję synodu wiosną 2016 roku. W głosowaniu zwolennicy ordynacji kobiet zdobyli zwykłą większość (tzn. ponad 50 proc. głosów), zabrakło jednak wymaganej do wprowadzenia tak istotnej zmiany większości kwalifikowanej (minimum 2/3 głosów). Jesienią tego samego roku Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce podjął decyzję o zwiększeniu (od 2017 r.) uprawnień kobiet diakonów o prawo samodzielnego prowadzenia nabożeństw ze spowiedzią i z Sakramentem Ołtarza (włącznie z wypowiadaniem słów ustanowienia Wieczerzy Pańskiej). Obecnie jedynym ograniczeniem w służbie duchownych kobiet w KEA w Polsce w porównaniu z mężczyznami pozostaje więc niemożność ubiegania się o stanowiska proboszcza (a w konsekwencji – również biskupa). Jak zauważa Dariusz Brunecz: nawet przeciwnicy ordynacji pastorskiej kobiet popierają powoływanie je do służby diakonskiej, choć rozumienie charakteru tej służby w Kościołach luteranckich z upływem czasu ulegało ewolucji, a i dziś w poszczególnych jednostkach kościelnych tej samej konfesji jest różnie interpretowane⁶⁵.

W 2016 roku (dane za Kalendarzem Ewangelickim 2017) w służbie czynnej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce pozostawało trzynaście kobiet diakonów: trzy najstarsze z nich urodziły się w 1954, najmłodsza w 1979 roku. Dziewięć z nich jest zamężnych (osiem to żony pastorów), cztery są stanu wolnego, w tym jedna jest wdową (po pastarze). Siedem z nich pracuje w diecezji cieszyńskiej, trzy w warszawskiej, po jednej w katowickiej, wrocławskiej i mazurskiej. Na emeryturze przebywa obecnie sześć kobiet diakonów (najstarsza z nich urodziła się w 1935 r.), trzy spośród ordynowanych na diakona teologin już nie żyją: Edyta Pastucha (1942–2008), Irena Heintze (1913–2011) oraz Ewa Otello-Wiśniewska (1940–2014). Dwudziestego pierwszego stycznia 2017 roku w kościele

⁶⁵ D. Brunecz, *Ordynacja kobiet u luteranów – jest, ale jakby jej nie było* (2016), www.ekumenizm.pl/koscioly/protestanckie/ordynacja-kobiet-u-luteranow [dostęp 15.12.2017].

w Białej na diakona została ordynowana kolejna kobieta, mgr teologii Dorota Fenger⁶⁶, pochodząca z Tychów, pełniąca zaś służbę w parafii Świętej Trójcy w Warszawie⁶⁷.

Na podstawie badań prowadzonych od wielu lat przez autorkę można szacować, że wśród świeckich wyznawców tego Kościoła w Polsce zdecydowanymi przeciwnikami ordynacji kobiet jest ok. 10–15 proc. wiernych (którzy są bardzo widoczni na forum publicznym, zwłaszcza w mediach elektronicznych, i sprawiają wrażenie grupy znacznie liczniejszej niż faktycznie). Można się spodziewać, że w przypadku przeforsowania ordynacji kobiet większość tej grupy opuściłaby KEA i stworzyła odrębną jedność o charakterze staroluterańskim (choć secesja ta może w każdej chwili nastąpić także z innych powodów). Zdecydowani zwolennicy ordynacji kobiet to ok. 25–30 proc. wyznawców (mają oni znaczną przewagę liczebną w inteligentnych parafiach wielkomiejskich, w których wyraźny odsetek stanowią konwertyci), przy czym odsetek ten systematycznie z roku na rok się zwiększa. Pozostali wierni (w tym większość członków dużych, raczej konserwatywnych parafii na Śląsku Cieszyńskim) odnoszą się do perspektywy ordynacji kobiet w gruncie rzeczy obojętnie, tzn. nie przyjmują takiej ewentualności zbyt entuzjastycznie (z racji swojej programowej niechęci do jakichkolwiek zmian), ale w razie podjęcia takiej decyzji przez synod nie należy się spodziewać, by masowo opuścili z tego powodu swój macierzysty Kościół⁶⁸. W ostatnich latach w KEA w RP na wielu stanowiskach decyzyjnych (zarówno duchownych, jak i świeckich) nastąpiła zmiana pokoleniowa, która pozwala żywić nadzieję na sfinalizowanie tej kwestii w nieodległym czasie.

W dwóch pozostałych tradycyjnych Kościołach protestanckich w Polsce sytuacja kobiet aspirujących do ordynacji pastorskiej wygląda z formalno-prawnego punktu widzenia nieco lepiej, jednak praktyka znacznie różni się z regulacjami prawnymi. W Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce kilka lat temu chęć przystąpienia do ordynacji zgłosiły dwie absolwentki teologii, obie jednak ostatecznie zdecydowały się

⁶⁶ W listopadzie 2017 r. dk. Dorota Fenger zawarła związek małżeński z ks. Zbigniewem Obracajem i przyjęła nazwisko męża. Oboje pełnią obecnie służbę w parafii w Katowicach.

⁶⁷ *Ordynacja dk. Doroty Fenger*. <http://www.trojca.waw.pl/kim-jestemy-sp-25244/informacje-o-kosciele-luteranskim/44-serwis-informacyjny/w-parafii/1268-ordynacja-dk-doroty-fenger.html> [dostęp 18.12.2017].

⁶⁸ Kościół Ewangelicko-Augsburski na Śląsku Cieszyńskim od dawna (co najmniej od początku XX w.) notuje bilans ujemny: więcej wiernych opuszcza ten Kościół, niż do niego wstępuje. Osoby odchodzące z reguły zasilają szeregi bardzo konserwatywnych, niekiedy wręcz fundamentalistycznych, lecz prężnych i prowadzących intensywną działalność misyjną Kościołów ewangelikalnych.

podjąć tę służbę w innych krajach: Ewa Jelinek w parafii czesko-braterskiej w Ostrawie (Republika Czeska), Julia Lewandowska w parafii prezbiteriańskiej na Orkadach (Szkocja). Obie pastorki nie ukrywają, że na ich decyzję o emigracji wywarła wpływ nie najlepsza atmosfera w ich macierzystym Kościele, który w ostatnich latach pod różnymi pretekstami odmówił ordynacji kilku bardzo kompetentnym absolwentom studiów teologicznych płci obojga⁶⁹. Dwudziestego trzeciego lipca 2017 roku w Warszawie w urząd świeckiego kaznodziei KER została wprowadzona mgr teologii Marta Borkowska.

W Kościele Ewangelicko-Methodystycznym po ordynacji nieżyjącej już Ewy Dolejowej przez wiele lat nie ordynowano ani na diakona, ani na prezbitera żadnej kobiety. Wprawdzie kilka studentek teologii zgłaszało takie aspiracje, ale żadna z nich ostatecznie nie ukończyła procesu formacyjnego (Kościoły metodystyczne stawiają kandydatom na duchownych bardzo wysokie wymagania, a procesy formacyjne są w nich wyjątkowo żmudne i długotrwałe). Władze KEM w Polsce podkreślają, że płeć kandydatek w tym przypadku nie miała żadnego znaczenia, ponieważ procesu formacyjnego w tym samym czasie nie ukończyło także z różnych powodów wielu kandydatów mężczyzn⁷⁰. W czerwcu 2010 roku w parafii ewangelicko-metodystycznej Dobrego Pasterza w Warszawie stanowisko pastorki probatorki (czyli pełniącej tę funkcję na okres próbny) objęła mgr teologii Monika Zuber (ur. w 1979 r.), pochodząca z Białegostoku absolwentka wrocławskiej EWST i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Po przerwie związanej z urlopem macierzyńskim i wychowawczym kontynuowała swoją probację, pracując wspólnie z mężem, ks. Dariuszem Zuberem, w parafii Ełk-Stare Juchy na Mazurach. Dwudziestego piątego czerwca 2017 roku ks. Monika Zuber została ordynowana w Katowicach na diakona Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce. O ordynację na prezbitera (pełnoprawnego pastora) może się ubiegać, zgodnie z prawem wewnętrznym Kościoła, po upływie dwóch lat po ordynacji diaakońskiej.

Na Synodzie Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce w październiku 2017 roku również podjęto debatę nad ordynacją kobiet, podczas której przyznano, że w wielu zborach kobiety liderki pełnią nieformalnie służbę pastorską, ciesząc się w swoich społecznościach dużym autorytetem. Jednak w środowisku polskich zielonoświątkowców przeważa opinia, że

⁶⁹ M.in. T. Piątek, *Wyznania poobijanego chrześcijanina*. „Gazeta Wyborcza” 2014 z dnia 20–21.09.2014, s. 36–37.

⁷⁰ Za informacje dotyczące duchownych Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce autorka serdecznie dziękuje ks. Sebastianowi Marii Niedźwiedzińskiemu z Gdańska (wcześniej pastorowi parafii w Koszalinie i Słupsku).

zmiany prawa wewnętrznego, formalnie dopuszczającego kobiety do ordynacji pastorskiej, nie należy spodziewać się zbyt szybko⁷¹.

4. Podsumowanie

Założenia Reformacji, przede wszystkim zaś przyjęta powszechnie przez Kościoły tego nurtu zasada powszechnego kapłaństwa wiernych, odegrały bezdyskusyjną rolę w emancypacji kobiet w służbie kościelnej. Ordynacja pastorska kobiet jest już od wielu lat powszechną praktyką w większości tradycyjnych Kościołów protestanckich Europy i wielu Kościołach pozaeuropejskich. Wszędzie decyzje władz kościelnych w tej sprawie początkowo spotykały się z mniejszymi lub większymi oporami wiernych, lecz po pewnym czasie (przeciętnie po kilku latach) sytuacja się uspokajała. Zdecydowana większość członków tych Kościołów (zarówno kobiet, jak i mężczyzn) zaakceptowała kobiety w roli duchownych, choć nadal w niemal wszystkich Kościołach zdarzają się wierni, którzy (niekiedy demonstracyjnie) ordynacji kobiet nie akceptują, np. nie chcą przyjmować z rąk pasterek Komunii św. W wielu krajach protestanci niechętnie ustosunkowani do ordynacji kobiet często opuszczają swoje Kościoły i zakładają odrębne, konserwatywne jednoty (często zależne zarówno merytorycznie, jak i finansowo od zamożnych amerykańskich Kościołów fundamentalistycznych). Jednak w ostatnich latach w Polsce także w Kościołach ewangelikalnych pojawia się coraz więcej osób wykształconych (w Kościołach tradycyjnych od początku Reformacji pozycja inteligencji zawsze była wysoka), co sprzyja ich liberalizacji.

We wszystkich Kościołach wprowadzających ordynację kobiet pierwsze pastorki stanęły przed bardzo trudnym zadaniem pozyskania sobie wiernych i przekonania ich, że nie ustępują swoimi kompetencjami duchownym mężczyznom, którzy niejednokrotnie uważają, że sam fakt przynależności do stanu duchownego zwalnia ich z konieczności zabiegania o aprobatę wiernych. Wiele kobiet duchownych, stanowiących w swoich jednotach kościelnych pierwsze pokolenie, skarżyło się na to, że stawiano im dużo wyższe wymagania niż duchownym mężczyznom, jednakże plusem tej sytuacji był niewątpliwie fakt, że konieczność nieustannego udowadniania swoich kompetencji zawodowych przez ordynowane kobiety podniosła ogólny poziom intelektualny i kulturalny duchownych (także mężczyzn) w tych Kościołach – z korzyścią dla wszystkich wiernych. Jak podsumował w 1996 roku sędziwy pastor luterański z Legnicy, ks. Jan Zajączkowski (1916–2007): „Jeżeli kobieta przebije się przez te

⁷¹ J. Prus, *I co będzie z tymi kobietami?* (2017), www.ekumenizm.pl/koscioly/protestanckie/bedzie-tymi-kobietami [dostęp 15.12.2017].

wszystkie trudności, jakie się jej stawia, to musi być silna i mieć ogromną chęć pracy w roli duchownego⁷². W krajach, gdzie ordynacja kobiet stała się praktyką powszechną, zauważono, że kobiety zwykle słabiej od mężczyzn radzą sobie z zadaniami administracyjnymi (np. z zarządzaniem parafią i jej finansami), natomiast ze względu na wyższy niż przeciętnie u mężczyzn poziom empatii lepiej niż księża mężczyźni sprawdzają się jako osoby udzielające pomocy duszpasterskiej ofiarom przemocy, osobom ciężko i przewlekle chorym, niepełnosprawnym, przedstawicielom rozmaitych mniejszości oraz imigrantom, ponieważ budzą w tych grupach większe zaufanie niż mężczyźni.

Nieporozumieniem jest twierdzenie (często podnoszone w kręgach fundamentalistów religijnych różnych wyznań), że ordynacja kobiet rzekomo miała przyspieszyć procesy sekularyzacji w Kościołach, które ją wprowadziły. Zdecydowana większość Kościołów europejskich, które wprowadziły ordynację kobiet jako pierwsze (np. Kościoły skandynawskie, czechosłowackie czy brytyjskie), działa w społecznościach, które były mocno zsekularyzowane już wcześniej. Można raczej założyć, że ordynacja kobiet była podejmowaną próbą przeciwdziałania temu zjawisku niejako przez „rozszerzenie oferty”. Przynajmniej w niektórych przypadkach była to próba udana, jako że wiele wierzących osób, zwłaszcza kobiet (szczególnie widoczne jest to w od dawna zsekularyzowanej Wielkiej Brytanii), podkreślało wręcz, że wprowadzenie ordynacji kobiet przywróciło wielu Kościołom wiarygodność ich misji. Natomiast obecnie na całym świecie procesy sekularyzacji dotyczą w równym stopniu także te Kościoły, które kobiet nie ordynują (a nawet tego rozwiązania nie planują). Zauważono, że Kościoły ordynujące kobiety w znacznie większym stopniu angażują się w ważne problemy społeczne (np. walka z przemocą w rodzinie, sprzeciw wobec dyskryminacji mniejszości, walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, pomoc dla uchodźców czy imigrantów) niż te, które kobiet nie ordynują, natomiast znacznie rzadziej dążą do odgrywania roli typowo politycznej. Dodaje im to wiarygodności w oczach tych ludzi, którzy od Kościołów oczekują włączania się w walkę o pokój i sprawiedliwość społeczną, a nie „sojuszu ołtarza z tronem”. Takie, a nie inne cele i zadania Kościoła podkreśla choćby obecna arcybiskup Uppsali ks. Antje Jaekelen⁷³. W krajach posttotalitarnych dość powszechne wśród decydentów kościelnych było przekonanie, że kobiety są bardziej od mężczyzn podatne na inwigilację oraz zastraszanie przez służby bezpieczeństwa. Badania historyków (np. z Instytutu Gaucka w Niemczech lub IPN w Polsce) wy-

⁷² *Wychodzić z wielkim sercem. W 80. rocznicę urodzin ks. Jana Zajączkowskiego. „Zwiastun Ewangelicki” 1996, nr 10, s. 10–11.*

⁷³ K. Molęda, *Arcybiskupka Antje Jackelen...*

kazały, że było wręcz przeciwnie: kobiety o wiele rzadziej podejmowały współpracę z policją polityczną niż funkcjonariusze kościelni płci męskiej (zarówno duchowni, jak i świeccy). Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że Kościoły w państwach totalitarnych przetrwały głównie dzięki kobietom, ponieważ aparat represji i władze państwowe zwykle odnosiły się do kobiet pełniących funkcje duchownych z lekceważeniem (a zatem mniej ingerowały w ich działalność).

Kościoły, które podejmują decyzję o ordynacji prezbiterialnej kobiet, zwykle kierują swoją misją do osób z różnych powodów zrażonych do instytucji kościelnych, a często wręcz do samej religii. Dla tego typu ludzi niejednokrotnie kobieta jako duchowny jest osobą bardziej wiarygodną niż mężczyzna, ponieważ jej obecność w roli duchownego sama w sobie jest już zaprzeczeniem tradycyjnej wizji Kościoła. Decydenci kościelni o nastawieniu ekskluzywnym (często reprezentujący tzw. syndrom obłożonej twierdzy) swoją niechęć do wprowadzenia zmian o charakterze progresywnym (nie tylko w sprawie ordynacji kobiet) usprawiedliwiają najczęściej obawą przed reakcją wiernych, którzy w ich mniemaniu mogą w przypadku nieakceptowanych przez nich reform opuścić Kościół. Doświadczenie Kościołów, które ordynację kobiet już wprowadziły, dowodzą, że obawy te są przesadzone: nigdzie nie doszło do masowego opuszczania Kościołów z tego powodu. Prawdą jest, że Kościoły o charakterze ekskluzywnym notują zwykle znacznie mniejszy odpływ wiernych niż Kościoły inkluzywne, wynika to jednak z faktu, że Kościoły ekskluzywne zazwyczaj wywierają na swoich wiernych silniejszą presję, by się im podporządkowywać, członkowie zaś tych Kościołów często reprezentują typ osobowości bez zastrzeżeń podporządkowujący się przełożonym (osoby myślące w sposób niezależny wybierają raczej jednoty o charakterze bardziej otwartym). Natomiast Kościoły inkluzywne nie uważają formalnej liczebności swoich wiernych za kryterium oceny swojej wartości. Ważniejsze dla nich jest to, by postrzegano je jako wspólnoty otwarte dla wszystkich, nawet zakładając, że znaczna część osób korzystających z ich posługi nie wiąże się z nimi formalnie⁷⁴.

Chrześcijaństwu potrzebne są zarówno wspólnoty o charakterze inkluzywnym, jak i ekskluzywnym, ponieważ są i zawsze będą ludzie, którzy w jednych wspólnotach będą się czuli dobrze, a w drugich nieswojo. Natomiast bardzo trudno przypuszczać, by zwolennicy obydwu tych nurtów, z racji skrajnie różnych oczekiwań wobec swoich Kościołów, byli w stanie funkcjonować w jednej wspólnocie bez ostrych konfliktów, niekiedy wręcz uniemożliwiających działanie. Nie powinno więc być celem

⁷⁴ Ks. Michał Jabłoński, Parafia Ewangelicko-Reformowana w Warszawie, kazanie z dnia 14.01.2014, www.reformowani.org.pl/kazania/teksty [dostęp 29.12.2015].

decydentów kościelnych dążenie do jedności (z reguły i tak jedynie pozorowanej) za wszelką cenę, lecz przeciwnie – umożliwienie wiernym reprezentującym obydwie nurty religijne takie spełnianie się, jakie wykorzysta predyspozycje i zaspokoi potrzeby każdego z nich. Nie jest to zadanie łatwe, lecz możliwe.

Christian Woman as a Christian Clergyman: Profession or Vocation?

A b s t r a c t

The article discusses the little-known in Poland problem of women serving as clergy in Christian churches. The major world denominations which allow the ordination of women are traditional Protestant churches (Lutheran, Reformed, Anglican and Methodist). The biblical and theological basis for the ordination of women is discussed, as well as the history of this phenomenon in the world and in Poland. Among Polish Protestant churches, the ordination of women is accepted by the Evangelical Reformed and Methodist Churches. The biggest Protestant church in Poland, i.e. the Lutheran Church, still does not allow the ordination of women, which is a rare exception among Lutherans in Europe.